

# Krystyna Trembicka

---

## Problem tradycji narodowych w myśli politycznej Komunistycznej Partii Polski w okresie międzywojennym

---

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 1, 107-117

---

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

ANNALES  
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA  
LUBLIN — POLONIA

VOL. I, 8

SECTIO K

1994

---

Zakład Myśli Politycznej XIX i XX wieku Wydziału Politologii UMCS

Krystyna Trembicka

**Problem tradycji narodowych w myśli politycznej  
Komunistycznej Partii Polski w okresie międzywojennym**

The National Tradition in the Political Thought of the Polish Communist Party  
Between the World Wars

UWAGI WSTĘPNE

KPP (do 1925 r. znana pod nazwą Komunistyczna Partia Robotnicza Polski) powstała 16 grudnia 1918 r. ze zjednoczenia Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy oraz Polskiej Partii Socjalistycznej-Lewicy. Za wyjątkiem kilku pierwszych tygodni, ze względu na negację porządku prawnego II RP i próby obalenia go zbrojnie, działała nielegalnie. Była partią kadrową, w dużej mierze zakonspirowaną, posiadającą swe centrum poza granicami Polski, gdzie także opracowywano większość jej założeń polityczno-ideologicznych. Jako jedna z sekcji Międzynarodówki Komunistycznej, powstałej w marcu 1919 r. przede wszystkim z inspiracji komunistów rosyjskich w celu koordynowania działań partii komunistycznych, bezpośrednio podlegała jej decyzjom. Te właśnie przyczyny pozwoliły na sformułowanie w okresie międzywojennym tezy, iż KPP reprezentowała obcą robotnikom polskim myśl polityczną. Nie posiadała własnych, to znaczy polskich tradycji, samodzielności polityczno-ideologicznej, i że kierowana była przez „ludzi zaprzędanych Moskwie”, będących „rezerwą frontu moskiewskiego zwróconego przeciwko Polsce”.<sup>1</sup> To dlatego, że czołową a właściwie dyktatorską rolę w MK odgrywali przywódcy komunistów radzieckich i państwa radzieckiego. Podobnie

---

<sup>1</sup> Zob. T. Teslar, *Przygotowania Kominternu do wybuchu rewolucji w Polsce*, Warszawa 1931, s. 7; także: J.A. Reguła, *Historia Komunistycznej Partii Polski w świetle faktów i dokumentów*, Warszawa 1934, s. 5.

rolę KPP oceniano w środowisku historyków polskich pozostających poza krajem.<sup>2</sup>

KPP przez 20 lat swego istnienia była partią opozycyjną w stosunku do systemu politycznego II Rzeczypospolitej. Nie akceptując powstałego w 1918 r. państwa i wywalczonych w latach 1918–1921 granic zwalczała też jego różnorodne instytucje, jak np. organy państwowe, armię, służbę bezpieczeństwa. Zasadniczym celem KPP było obalenie istniejącego porządku społeczno-politycznego, likwidacja podtrzymujących go instytucji i klas oraz przebudowa społeczeństwa na podstawach socjalistycznych. KPP, aspirująca do reprezentacji przede wszystkim klasy robotniczej, była partią rewolucyjną, opartą na ideologii marksistowsko-leninowskiej.

Stan źródeł na temat stosunku KPP do tradycji narodowych jest dość ubogi, problematyka ta bowiem nie cieszyła się zainteresowaniem teoretyków. Brak w tej dziedzinie szerszych rozważań w tak podstawowych materiałach dla eksploracji myśli politycznej, jak na dokumenty wytworzone przez centralne instancje KPP. Wniosek ten odnosi się do programów, uchwał sprawozdań, korespondencji, prac teoretyków. Nie dotyczy zaś „Kultury Robotniczej” i „Nowej Kultury” — czasopism społeczno-kulturalnych wydawanych przez KPP.

Nie ma też na ten temat opracowań naukowych. Wynika to stąd, że w dotychczasowych badaniach nad dziejami polskiego ruchu robotniczego, w tym komunistycznego, dominowała przede wszystkim analiza jego praktyki politycznej. Eksponowano i opisywano kolejne zjazdy partii, stosunek do rzeczywistości polskiej, działalność bieżącą. Mimo obfitej literatury na temat KPP, brak jest prac, które objęłyby podstawowe kategorie myśli politycznej. W dotychczas opublikowanych dominowały zagadnienia: kwestia chłopska i rolna, działalność w wojsku, poczynania w Sejmie i w Radach Delegatów Robotniczych, koncepcja rewolucji, stosunek KPP do niepodległości Polski i jej granic.<sup>3</sup>

<sup>2</sup> Zob. W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia Polski 1864–1945*, t. 2, cz. 1, Londyn 1956, s. 133–136.

<sup>3</sup> O kwestii chłopskiej i rolnej pisali: Henryk Cimek (*Sojusz robotniczo-chłopski w Polsce*, Warszawa 1983; *Koncepcje sojuszu robotniczo-chłopskiego KPP w latach 1918–1929*, „Z pola walki” 1978, nr 3; *KPP a rewolucyjny ruch chłopski 1927–1932*, „Z pola walki” 1973, nr 4) oraz Henryk Malinowski (*Program i polityka rolna Komunistycznej Partii Robotniczej Polski 1918–1923*, Warszawa 1986; *Uwagi o programie rolnym KPP w latach 1922–1932*, *Najnowsze Dzieje Polski 1914–1939*, 1963, t. VI; *Walka o leninowski program rolny w Międzynarodówce Komunistycznej 1918–1923*, „Z pola walki” 1962, nr 1). O działalności KPP w wojsku I. Pawłowski (*Polityka i działalność wojskowa KPP w latach 1918–1928*, Warszawa 1964) i F. Świetlikowa, (*Z działalności politycznej KPP w wojsku w latach 1929–1939*, „Z pola walki” 1978, nr 3). O Radach De-

Myśl polityczna KPP nie była wszechstronnie rozbudowana. Stanowiła też wytwór partii konspiracyjnej, „niepaństwowej”, która nie miała możliwości realizacji swych koncepcji. Teoretycy KPP najwięcej uwagi poświęcili zagadnieniom walki o władzę w państwie. Już mniej problematyce władzy po jej zdobyciu czy innym istotnym kwestiom, między innymi tradycjom narodowym.

#### STOSUNEK DO TRADYCJI NARODOWYCH W PIERWSZYCH LATACH ISTNIENIA KPP

W pierwszych latach istnienia KPRP na stosunku do tradycji narodowych, podobnie zresztą jak i do kwestii narodowej i polskiej, zaważyły poglądy SDKPiL. Te z kolei kształtowały się głównie pod wpływem osobowości i myśli Róży Luksemburg — lidera a zarazem ideologa tego skrzydła SDKPiL, które było wrogiem jakimkolwiek ustępstwom na rzecz programu niepodległościowego.<sup>4</sup>

Socjaldemokraci polscy, w tym i R. Luksemburg, rzadko i okazjonalnie odwoływali się do tradycji, chyba że były to tradycje rewolucyjne. Podejmując kwestię kierowali się względami klasowymi, pomijali zaś narodowe. Stosunek do kultury polskiej, twórczości Adama Mickiewicza został zaprezentowany przy okazji setnej rocznicy urodzin i odsłonięcia w Warszawie pomnika wielkiego poety. R. Luksemburg w artykule z 1898 r. pt. *Kartki z przeszłości* potraktowała Mickiewicza jako piewę epoki i społeczeństwa bezpowrotnie minionego.<sup>5</sup> Sprzeciwiała się przypisywaniu mu roli prekur-

---

legatów Robotniczych pisali: Aleksandra Tymienicka i Zbigniew Szczygielski (*Z dziejów Rad Delegatów Robotniczych w Polsce*, Warszawa 1960), a o poczynaniach KPP w Sejmie: Andrzej Gwiżdż, (*Fracja komunistyczna w burżuazyjnych sejmach polskich 1921–1935*, „Z pola walki” 1958, nr 4) i Zbigniew Zaporowski, (*Posel komunistyczny — Stanisław Łańcucki*, [w:] *Rola posła i senatora w II Rzeczypospolitej*, pod redakcją Jana Jachymka, Lublin 1989). Zbigniew Siemiątkowski pisał o koncepcji rewolucji (*Koncepcja rewolucji polskiej w myśli politycznej KPP*, Warszawa 1987 — niepublikowana praca doktorska, obroniona w 1987 roku w UW). O stosunku do niepodległości i granic H. Cimek, (zob. *KPP wobec Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1938*, Warszawa 1988; *Komuniści a Polska 1918–1939*, Warszawa 1989; *Poglądy Komunistycznej Partii Polski na kwestię narodową. Sprawa rozwiązania partii*, [w:] *Tragedia Komunistycznej Partii Polski*. Pod redakcją naukową Jaremy Maciszewskiego, Warszawa 1989).

<sup>4</sup> Argumenty przeciwko programowi walki o niepodległość Polski: zob. A. Walicki, *Polska, Rosja, marksizm. Studia z dziejów marksizmu i jego recepcji*, Warszawa 1983, s. 214–218.

<sup>5</sup> Odpowiedni fragment jej pracy brzmiał następująco: „Dzisiejsza Polska ma z Polską, w której pisał swoje poezje Mickiewicz, a tym bardziej z tą, którą opiewał, niewiele więcej wspólnego niż z jakimkolwiek innym krajem”. Zob. R. Luksemburg, *Kartki z przeszłości*, [w:] *Wybór pism*, t. 1, Warszawa 1959, s. 112.

sora socjalizmu, co szczególnie charakterystyczne było dla Polskiej Partii Socjalistycznej. Niezależnie jednak od faktu, że — jak pisała — Mickiewicz to ostatni i największy piewca „szlacheckiego nacjonalizmu” (typowe dla niej, a w okresie późniejszym i dla komunistów było utożsamianie patriotyzmu z nacjonalizmem — K.T.), nie mogła nie uznać w nim jednego z najwybitniejszych przedstawicieli polskiej kultury narodowej.

R. Luksemburg proponowała, aby oddzielić Mickiewicza-ideologa (bo w końcu był on poetą świata szlacheckiego) od Mickiewicza-artysty. Określając natomiast stosunek robotników do wieszczki pisała, że cenią oni Mickiewicza za „geniusz poetyki”. To robotnikom przypisywała monopol na dziedzictwo całej kultury narodowej, bez względu na jej polityczną przydatność.

Koncepcje R. Luksemburg, chociaż dominujące, nie były wówczas jedyne. Julian Marchlewski był tym przywódcą i teoretykiem, który posiadał własne stanowisko w kwestii narodowej, polskiej, inny stosunek do tradycji i twórczości Mickiewicza. Poglądy jego warte są zaprezentowania ze względu na fakt, że był on jednym ze współtwórców myśli politycznej KPP.

Marchlewski od początku swojej działalności publicystycznej silnie akcentował swe związki z tradycjami narodowymi i literaturą, a odżegnywanie się od idei niepodległości — co widoczne było wśród pozytywistów polskich — oceniał negatywnie. Wbrew temu o czym pisała R. Luksemburg, nie uważał on Mickiewicza jedynie za poetę szlacheckiego. Dostrzegał w nim także głosiciela idei socjalistycznych oraz — co dla Marchlewskiego było istotne — zasady samostanowienia oraz suwerenności narodów.<sup>6</sup> Stosunek Marchlewskiego do przeszłości najdosadniej wyrażają listy do córki, pisane w okresie I wojny światowej. W liście pisanym z odosobnienia w Havelbergu, gdzie pracował nad historią Polski czytamy: —

Widzisz tu, w tym otoczeniu, dusza mi się rwie do polszczyzny. Ile dziwnego piękna jest w przeszłości Polski, nawet w okresie straszliwego upadku. Owi „Zebrzydowscy i Zborowscy w czerwonych deliach” — co za kanalie, ale jakże wspaniałe bestie w tym swoim rozpasaniu. Toć by to tylko żywcem brać i do wściekłych jakichci dramatów pakować. To przeszłość. A potem, po latach walki i drogi krzyżowej, trójca owa, Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, w pięknie niedoścignionym. Nareszcie po latach gnuśności i prozy podłej najnowszy kwiat: Kasprowicz, Żeromski, Berent, Orkan, Wyspiański i tyłu, tyłu innych. Córuchno, ileż rozkoszy czytać to, śledzić.<sup>7</sup>

Podobnie jak w wypadku SDKPiL, na stosunku KPP do tradycji narodowych zaważyły przede wszystkim motywacje klasowe. Koncepcje KPP

<sup>6</sup> Zob. J. Marchlewski, *Ludzie, czasy, idee*, Warszawa 1977, s. 126.

<sup>7</sup> Za: F. Tych, *Miejsce J. Marchlewskiego w polskim ruchu robotniczym*, [w:] *Julian Marchlewski. Materiały Sesji Naukowej z okazji 100 rocznicy urodzin*, Warszawa 1968, s. 26-27.

kształtowały się, zwłaszcza w pierwszych latach istnienia partii, w dużym stopniu pod wpływem dorobku ideowego jej poprzedników. Na dokumenty programowe nowo tworzonej w 1918 r. partii (w tym stosunek do tradycji), wpłynęła też rewolucyjna atmosfera, w jakiej toczyły się obrady I Zjazdu KPRP. Zapowiedziano wówczas „generalną walkę między starym a nowym światem”. Powoływanie się więc na tradycje narodowe było wykluczone, gdyż wydawało się równoznaczne z odwoływaniem się do starego, upadającego świata, któremu wydano walkę, i postrzegane było jako zaporę na drodze do budowy nowego społeczeństwa.

Analiza zapisów I Zjazdu KPRP pozwala jednoznacznie stwierdzić, że u zarania swych dziejów komuniści nie czuli się spadkobiercami tradycji narodowych — w tym postępowych, demokratycznych i najpiękniejszych kart walk o niepodległe, suwerenne i demokratyczne państwo polskie. Stanowisko to korespondowało z poglądami w kwestii polskiej, gdyż negatywny stosunek KPRP do odbudowującego się państwa widoczny był od chwili powstania partii. Komuniści, nie dostrzegając kompleksu czynników, które złożyły się na uzyskanie niepodległości, krytykowali sam fakt powstania niepodległego państwa, ustrój i granice. Celem, jaki sobie wówczas stawiali, było przeprowadzenie rewolucji oraz zbudowaniu międzynarodowej, nie podzielonej granicami republiki. Tak więc hasła narodowe to dla nich atut w rękach burżuazji przeciwko rewolucji, a uczucia patriotyczne, utożsamiane błędnie z nacjonalizmem, to jedynie czynnik „zaciemniający świadomość klasową proletariatu”, stojący „w poprzek jego walce klasowej”.<sup>8</sup> Nie mieli też komuniści własnej pogłębionej oceny przeszłości narodowej.

Henryk Cimek, badacz polskiego ruchu komunistycznego, bagatelizowanie tych kwestii wiąże z niezrozumieniem przez komunistów faktu, że walka o pozyskanie wielkich grup społecznych (zwłaszcza robotników) oraz o przywództwo w narodzie — do czego dążyła KPRP — toczyła się także na płaszczyźnie stosunku do przeszłości.<sup>9</sup> Wiązać to też należy z komunistyczną koncepcją „dwóch narodów” i „dwóch ojczyzn”, z przekonaniem o kolidowaniu celów narodowych z internacjonalistycznymi, pojmowanymi wówczas zbyt kosmopolitycznie. Stąd twierdzenia, iż „ojczyzna burżuazyjna” nie jest ojczyzną robotników, a także jednostronna krytyka państwa, niedostrzeganie jego dokonań.

---

<sup>8</sup> *Platforma polityczna I Zjazdu, [w:] KPP. Uchwały i rezolucje, t. 1, I-II Zjazd (1918-1923), Warszawa 1954, s. 38; Projekt rezolucji o sytuacji w Polsce (nie głosowany), II Konferencja KPRP, ibid., s. 122.*

<sup>9</sup> Cimek, *KPP wobec Drugiej Rzeczypospolitej...*, s. 22; *Komuniści a Polska...*, s. 22-23.

Pierwszy okres istnienia partii to zarazem ujawnienie się silnego wpływu teorii „proletkultu”, przejawiającej się przede wszystkim w zdecydowanym potępianiu całej spuścizny kulturalnej i chęci wypracowania oryginalnej i zrywającej z przeszłością kultury robotniczej. Kultura robotnicza miała być opozycyjna w stosunku do kultury narodowej, stanowiącej według komunistów fikcję wobec istnienia silnych antagonizmów klasowych wewnątrz narodów.<sup>10</sup>

Stosunek do tradycji nie był statyczny. W miarę rozwoju i nabywania doświadczeń ulegał ewolucji i różnorodnym modyfikacjom, podobnie zresztą jak i stanowisko w kwestii niepodległości Polski. Od 1923 r. komuniści — chcąc pozyskać dla idei rewolucji chłopów, inteligencję oraz robotników — przestali negować znaczenie niepodległości dla narodu polskiego. Z siebie zresztą czynili jedyną siłę zdolną do zachowania niepodległości Polski, odpowiedzialną za losy kraju. Trwałą niepodległość połączyli ze zwycięstwem rewolucji i przeprowadzeniem reform oraz zwycięstwem komunistów w państwach sąsiedzkich.

Tak więc, odwołując się jeszcze do formuł ogólnie znanych, coraz bardziej w KPP zaczęto zwracać uwagę na patriotyczne i narodowe treści walki robotników, podkreślając, iż „przeszłość ojczyzny, jej wolność i niepodległość w naszym spoczywa ręku.”<sup>11</sup> Potrzebę więzi z narodem, jego przeszłością i teraźniejszością komuniści zaakcentowali na II Zjeździe w zaprezentowanej tam koncepcji klasy robotniczej jako hegemonu narodu. Nie chodziło jednak o akceptację całej spuścizny narodowej. Zgodnie z tą leninowską koncepcją „dwóch kultur” uznali się za spadkobierców i kontynuatorów jedynie części tradycji; przede wszystkim całego obszaru tradycji związanych z hasłem „Za naszą i Waszą wolność”, o czym zapisali w specjalnej uchwale pod tym samym tytułem.

O związkach z kulturą znaczoną takimi nazwiskami, jak: Joachim Lelewel, Maurycy Mochnacki, Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Walerian Wróblewski czy Ludwik Waryński, czyli postępowymi i radykalnymi nurtami polskiej myśli politycznej, pisał Stanisław Budzyński w artykule pt. *Sprawa robotnicza w systemie leninizmu*.<sup>12</sup> Z drugiej strony komuniści starali się zwalczać legendę o klasach, stojących w hierarchii społecznej w Polsce

<sup>10</sup> Zob. na ten temat: T. Bujnicki, M. Stępień, *Dyskusja o poezji i prozie w lewicowej prasie kulturalnej dwudziestolecia*, [w:] *Z problemów literatury polskiej XX wieku*, t. 2, Warszawa 1965, s. 411.

<sup>11</sup> *KPP w obronie niepodległości Polski. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1953, s. 64 i następn.

<sup>12</sup> S.B. *Tradycja, Sprawa narodowościowa w systemie leninizmu*, „Nowy Przegląd” 1926, Reedycja, s. 290.

najwyżej, jako o reprezentantach interesów narodowych i kontynuatorach tradycji wolnościowych i postępowych. Burżuazja to dla KPP spadkobierczyni Targowicy.

Przykładem ewolucji stanowiska w sprawie tradycji narodowych i kulturowych może być stosunek KPP do romantyzmu. Literackie aspekty epoki nie interesowały prasy komunistycznej, choć teoretycy KPP zwracali uwagę, iż literatura tego okresu ma niezaprzeczone walory artystyczne. Wskazywali natomiast na wpływ, jaki wywierała ona na świadomość Polaków.<sup>13</sup> W „Kulturze Robotniczej” i w „Nowej Kulturze”, tzn. pismach społeczno-kulturalnych najwięcej uwagi poświęcono tradycji romantyzmu, a to ze względu na jej znaczenie i miejsce w świadomości społecznej.

W latach dwudziestych teoretycy KPP odrzucali romantyzm przede wszystkim jako doktrynę, według nich, wsteczną, idealistyczną i sprzeczną z zasadami marksizmu. Oceniali oni romantyzm, podobnie zresztą, jak i całą kulturę i historię Polski, z klasowego, marksistowskiego punktu widzenia. Starali się go łączyć z narodzinami formacji kapitalistycznej, z pochodzeniem jego twórców. Jan Hempel teoretyk podejmujący problem stosunku komunistów do tradycji pisał w 1927 r. w sposób następujący:

Wielcy romantycy nasi wyszli z tej szczególnie polskiej odmiany drobnomieszczaństwa, która była właściwie przeniesioną do miasta warcholsko-radykalizującą, czepiającą się „nowinek”, uboższą częścią starej szlachty polskiej. Żaden z wielkich romantyków nie targnął się nigdy na świętość dworu szlacheckiego.<sup>14</sup>

W swych artykułach starał się Hempel podważać poglądy o politycznym i społecznym radykalizmie romantyków oraz o ich roli w czołówce lewicy europejskiej. Na przykład, pisząc o klęsce powstania listopadowego, tłumaczył ją anachronicznością koncepcji gospodarczych i politycznych preferowanych przez powstańców.

Leszek Kamiński, autor interesującej pracy na temat stosunku głównych ugrupowań politycznych II RP wobec tradycji romantycznej, słusznie tłumaczył poczynania publicystów KPP chęcią repliki wobec publikacji działaczy pepeesowskich. Krytyka romantyzmu to przede wszystkim rozprawa z PPS, uznawaną przez komunistów za jednego z głównych przeciwników

<sup>13</sup> Odnosząc się do romantyzmu Jerzy Ryng, jeden z ideologów partyjnych pisał: „(...) cudna, jedyna w świecie poezja romantyczna Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego, stanowiąca największy wkład Polski do piśmiennictwa światowego”. (Zob. J. Ryng, *Ostatni romantyk*, „Kultura Robotnicza” 1922, nr 22, s. 3). Julian Brun-Bronowicz natomiast stwierdzał: „Stać będzie ta piramida ducha nad narodzeniem i śmiercią wielu w Polsce pokoleń” (*Stefana Żeromskiego tragedia pomylek*, Warszawa 1986, s. 116).

<sup>14</sup> J. Hempel, *Szarzyzna*, „Dźwignia”, marzec 1927, nr 1, s. 8.



z racji jej odwołań do A. Mickiewicza i J. Słowackiego, jako prekursorów polskiego socjalizmu i rzeczników interesów ludu polskiego, szczególnie rozprawa z jej niepodległościowym odłamem, a także z osobą i ideologią Józefa Piłsudskiego.<sup>15</sup>

J. Hempel, który szczególnie dużo uwagi poświęcił Mickiewiczowi, w jednym z listów do siostry pisał w tej sprawie następująco:

[...] Mickiewicz, który był w swoim czasie i w swoim środowisku poetą niewątpliwie rewolucyjnym, a z którego zrobiono przedstawiciela nacjonalizmu, katolicyzmu i wszelkiej reakcji! Właściwie istnieje dwóch Mickiewiczów: jeden prawdziwy, historyczny — i to był genialny poeta i bardzo śmiały działacz społeczny, a drugi — to Mickiewicz — legenda sfabrykowana pod tym imieniem przez burżuazję do walki z klasowym ruchem robotniczym.<sup>16</sup>

Chodziło więc o negatywną ocenę współczesnych nawiązań do romantyków. Tylko sporadycznie dostrzegano w romantyzmie elementy polskiego socjalizmu. W głównej mierze romantyzm dla teoretyków komunistycznych miał być ideologicznym narzędziem mieszczaństwa i burżuazji.

#### ZMIANA SYSTEMU WŁADZY W POLSCE W 1926 ROKU A STOSUNEK DO TRADYCJI NARODOWYCH

Przekonanie o konieczności wypracowania nowych kryteriów oceny polskich tradycji narodowych, romantyzmu i rewizji dotychczasowego dorobku historii literatury pojawiło się w KPP na przełomie lat 20. i 30. Ewolucja stanowiska KPP w tej kwestii miała związek ze zmianami w systemie władzy II RP po przewrocie majowym J. Piłsudskiego. Zaobserwować ją można na przykładzie stosunku do romantyzmu. O ile w publicystyce PPS z tego okresu dało się zauważyć odchodzenie od romantyzmu, związane z jego dwuznacznością, skojarzeniem z sanacją, to inaczej było w KPP. J. Hempel, krytykujący wcześniej idee romantyzmu, starał się w nowej sytuacji dostrzec w dziełach Mickiewicza coraz więcej postępowych idei. Przyznać jednak należy, że intencją takich publikacji była nadal głównie chęć walki z sanacją, pokazania, że tradycja, na którą powołuje się obóz rządzący, ma też drugą stronę.<sup>17</sup>

<sup>15</sup> L. Kamiński, *Romantyzm a ideologia. Główne ugrupowania polityczne Drugiej Rzeczypospolitej wobec tradycji romantycznej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1980, s. 98.

<sup>16</sup> J. Hempel, *Listy do siostry*, pod redakcją R. Rosiaka, Lublin 1961, s. 111–112.

<sup>17</sup> Szerzej na ten temat: Kamiński, *op.cit.*, s. 102–104.

Sytuacja, jaka ukształtowała się w KPP po przewrocie majowym, ocena przewrotu jako faszystowski i państwa jako faszystowskie, a także negatywne procesy zachodzące wewnątrz partii (m.in. ostra walka o władzę) nie sprzyjały podejmowaniu prac na temat tradycji i kultury polskiej. Ryzykowne, ze względu na panującą podejrzliwość i możliwość interpretacji odmiennej niż intencje autorów było też podejmowanie bardziej obiektywnych — niż czyniono to w oficjalnych uchwałach partyjnych — ocen na ten temat. Przykładem mogą być negatywne doświadczenia takich działaczy, teoretyków czy literatów komunistycznych, jak J. Brun-Bronowicz, Tomasz Dąbał, Bruno Jasiński.

J. Brun-Bronowicz został skrytykowany za swą głośną pracę, pt. *Stefana Żeromskiego tragedia pomyłek*, którą drukował od marca do grudnia 1925 r. na łamach pisma „Skamander”. Był on jednym z nielicznych w tamtym okresie teoretyków komunistycznych, którzy podchodzili do kwestii polskiej nie z pozycji wąskoklasowej, ale z punktu widzenia interesów narodu walczącego przeszło wiek o swoje wyzwolenie i niepodległość państwową. Po przewrocie majowym, jako zwolennik „mniejszości” — jednej z frakcji, które się wówczas ukształtowały — został zaatakowany przez Henryka Waleckiego (Maksymiliana Hortwiza), jednego z przywódców „większości”, w artykule *O polskim nacjonalbolszewizmie*, opublikowanym w „Nowym Przeglądzie”.<sup>18</sup> Nie wnikając w istotę stawianych mu zarzutów stwierdzić należy, że w ferworze walki partyjnej, aby pognębić przeciwników, skrytykowano koncepcje słuszne, które jak się wydaje bliższe były w dodatku inicjatorom wystąpienia przeciwko Brunowi.

Tomasz Dąbał i Bruno Jasiński zostali krytycznie ocenieni na IV Zjeździe KPP w 1927 r. Wypomniano im wówczas i postawiono w formie zarzutów, że zajmując się zagadnieniem budowy polskiej kultury proletariackiej (i to opierając się na polskich masach robotniczych) pominęli fakt istnienia Polski jako państwa faszystowskiego, że tuszowali przeciwieństwa klasowe wewnątrz jednego narodu, a także ukrywali związki z robotnikami radzieckimi.<sup>19</sup> Charakterystyczną tendencją, jaką można zaobserwować w stosunku KPP do tradycji narodowych w tym okresie, była krytyka istotnych dla państwa i narodu polskiego wydarzeń, w tym rocznic odzyskania przez Polskę niepodległości. Przeciwstawiono im zazwyczaj rocznice rewolucji październikowej.

<sup>18</sup> „Nowy Przegląd”, sierpień-wrzesień 1926, s. 1035–1038 i 1126. W tej sprawie zob. też: A. Warski, H. Walecki, *Na froncie ideologicznym*, cz. 1. *Przeciw nacjonalbolszewizmowi*, Moskwa 1929.

<sup>19</sup> *Zagadnienie kultury narodowej*, [w:] *IV Zjazd KPP. Materiały Komisji Narodowo-socjalistycznej*, Archiwum Akt Nowych. VI Oddział sygn. 158/I-4, t. 32, s. 133.

## UWAGI KOŃCOWE

W konkluzji rozważań na temat stosunku KPP do tradycji narodowych należy podkreślić, że oficjalne wypowiedzi i oceny w tej kwestii stanowiły zazwyczaj rezultat analiz dość powierzchownych. Wizja przeszłości narodowej nie była nigdy dla członków i przywódców KPP problemem akademickim. Wiązała się przede wszystkim z potrzebą walki politycznej. W toku dyskusji wewnętrznej wykrystalizował się z czasem ich pogląd na dziedzictwo i stosunek do niego — ukształtował się kanon uznawanych tradycji.

Stwierdzić należy również, że stosunek do tradycji narodowych był w dużej mierze pochodną poglądów KPP w kwestii niepodległości Polski. Otóż analiza całego kompleksu spraw wynikłych ze stosunku komunistów do niepodległości państwowej, granic — a więc w rzeczywistości uchylanie się od odpowiedzialności za własne państwo, brak realistycznej analizy znaczenia niepodległego bytu państwowego dla narodu, koncepcja Polski niesuwerennej, okrojonej — nie gwarantowała też, po ewentualnym przejściu przez komunistów władzy, utrwalenia tożsamości narodowej czy swobodnego kultywowania własnej tradycji i kultury. Wniosek ten nasuwa się nie tylko na podstawie stosunku KPP do tradycji — komuniści zapowiadali zresztą konieczność „wymazania” z pamięci narodu części jego historii (np. powstań narodowych) i wybiórcze traktowanie spuścizny literackiej.

Spośród nielicznych teoretyków piszących na temat historii wyodrębnić należy dorobek myślowy J. Marchlewskiego i J. Brun-Bronowicza, którzy prowadzili własne badania, powoływali się na źródła. Marchlewski, w przeciwieństwie do większości teoretyków i działaczy KPP, nie ukrywał swego uznania dla bojowników o wolność narodową i reformatorów społecznych. Nowatorskie było u niego ujęcie procesu dziejowego nie tylko przez pryzmat walki klasowej, lecz także przez pryzmat roli państwa jako istotnego czynnika dziejotwórczego. Stąd chociażby bardzo pozytywna ocena roli dziejowej Piastów zaprezentowana w *Legendach o królach Polski*, wydanych w 1926 r.<sup>20</sup> Dalekie od szablonu było też operowanie kategoriami „postępu” i „wstecznictwa”. Postęp nie łączył się u Marchlewskiego, jak u większości komunistów, z pracą i wolą robotników. Nie rezygnując z klasowych kryteriów oceny postępu, uznawał on też i to, co służyło interesom społeczeństwa jako całości, jak na przykład akcentowana wyżej działalność pierwszych władców Polski, obrońców jej integralności, w tym szlachty w okresie gdy walczyła

<sup>20</sup> J. Marchlewski, *Legendy o królach Polski*, Moskwa 1926, s. 16, 18, 30.

z magnaterią.<sup>21</sup> Podstawę do przyjęcia takiej a nie innej oceny przeszłości stanowił fakt, że dla Marchlewskiego optymalnym rozwiązaniem kwestii narodowej była własna państwowość i to jeszcze na długo po zwycięstwie socjalizmu.

Brun-Bronowicz z kolei, wychodząc z podobnych jak Marchlewski przesłanek metodologiczno-teoretycznych, poszukując własnej formy uznania i przejęcia postępowych i patriotycznych tradycji, uwzględnił szczególnie rolę polskiej inteligencji szlacheckiej w procesie formowania się narodu polskiego.

#### SUMMARY

There is a very limited number of sources concerning views of the Polish Communist Party (PCP) on national tradition. This is because the Party theorists were not particularly interested in this problem. The majority of scientific material available up-to-date is devoted to the analysis of political praxis of the communist movement.

After the analysis of the Party's views on national tradition we conclude:

1. The official statements and evaluations show the superficial treatment of the problem. Rather than being a theoretical problem, the vision of the national past was, for the members and leaders of the PCP, an element of political fight. J. Marchlewski and J. Grun were the only authors who, when writing about history, used sources and conducted their own research.

2. The understanding of national tradition by PCP was a function of the Party's views on national independence.

3. In the beginning, the Communist Party subscribed to the views of its antecessor SDKPiL (The Social Democracy of the Polish Kingdom and Lithuania). SDKPiL rarely appealed to the past with only occasional class, rather than national, references. The First Party Convention in 1918 was dominated by the revolutionary ideas which called for „a general struggle between the old and new world”. Any mention of the national tradition was impossible because it brought back values of the old, crumbling world and prevented the building of the new society.

4. It is necessary to mention the type of the Party (the PCP was illegal, hierarchical and revolutionary).

5. The initial years of the Party's existence show that the Communists did not subscribe to national tradition including the progressive, democratic episodes in the quest for national independence.

6. Only after internal discussions, the PCP came up with the common view of the national past which became codified.

---

<sup>21</sup> Zob. też: M. Orzechowski, *Rewolucja, socjalizm, tradycja. Przeszłość narodowa i tradycje w myśli politycznej rewolucyjnego nurtu polskiego ruchu robotniczego*, Warszawa 1984, s. 181, 184, 185.